

Nie czarujemy się - krokusy same się nie ochronią. Kolejna odsłona udanej akcji TPN i gminy Kościelisko

Ani kroku(s) dalej!

Aby chronić krokusy, TPN i gmina Kościelisko prowadzą szeroko zakrojoną kampanię w obronie kwiatów. Zeszłoroczna odsłona zawładnęła internetem. Odbiorcy mogli ją dostrzec na terenie parku oraz niemal we wszystkich polskich mediach, które informowały o akcji i zachęcały do ochrony kwiatów. Turyści byli ostrzegani przez plakaty, a na „opornych” czekały symboliczne blokady z hasłem „Ani kroku(s) dalej!”, ustawione w miejscach najbardziej narażonych na podeptanie. Działania zwieńczył sukces - udało się ograniczyć straty w znacznym stopniu, a wielu nieświadomych turystów nie tylko zdało sobie sprawę ze skali problemu, ale nawet przyłączyło się do akcji, strofując innych wędrowców na szlaku.

Turyści depczą im po piętach

Jedyna w swoim rodzaju fioletowa mozaika od lat przyciąga miłośników przyrody na tatrzańskie polany. Zwłaszcza w ostatnich latach Dolina Chochołowska przeżywa prawdziwe oblężenie. Niestety sporo osób nie przestrzega zasad. Nieuważni turyści depczą kwiaty, jeszcze bardziej nierozważni organizują wśród nich sesje fotograficzne, a są i tacy, którzy wręcz liczą na piknik w krokusach. Efektem ich lekkomyślności są stratowane pola krokusów, pozostawione śmieci. Gwałtowny wzrost popularności krokusowych wypraw w ostatnich latach skutkowało olbrzymimi korkami, kolejkami do punktu wejściowego i rekordowym tłokiem na szlaku.

- Skupiska krokusów, nazywanych często przez górali „tulipankami”, można spotkać nie tylko w Dolinie Chochołowskiej, ale również w innych miejscach Tatr i Podhala - są to na przykład Dolina Kościeliska, Kalatówki, Kopieniec, Droga pod Regłami, Toporowa Cyrhla, Kościelisko, Witów czy Dzianisz. Co roku zachęcamy też do korzystania z transportu publicznego, promujemy kodeks miłośnika krokusów, zapraszamy do odpowiedzialnego obcowania z przyrodą. Tatry należą do nas wszystkich, a to zakłada też wspólną odpowiedzialność za to miejsce - komentuje Szymon Ziobrowski, dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego.

- Krokusy są wiosennym symbolem gminy Kościelisko, kwiaty można podziwiać w każdej z trzech miejscowości, w Dzianiszu, Kościelisku i Witowie. Jako gmina stawiamy na rozwój świadomej turystyki, a aspekt ochrony przyrody jest nam szczególnie bliski. Dlatego też w ubiegłym roku zintensyfikowaliśmy współpracę z TPN-em, wspólnie określiliśmy cele i metodycznie rozwijamy projekt. Dla naszych miejscowości to działania priorytetowe, w które odpowiedzialnie angażują się wszystkie służby, tak aby i wymiar edukacyjny, i przyjemność płynąca wprost z turystyki były wzorowe. Pamiętajmy: gmina Kościelisko to wspólna wartość - dodaje Roman Krupa, wójt gminy Kościelisko.

Wielka rodzina krokusów

W Polsce krokusy objęte są ochroną. Populacja słynnego „tulipanka” na Polanie Chochołowskiej - obecnie najbogatszej w kwiaty i jednej z dwóch największych - w latach 2005-2010 liczyła około 14

milionów kwitnących osobników. W tym samym czasie ogólna liczba, czyli z uwzględnieniem osobników płonnych, oscylowała w przedziale 36-52 milionów. Dość szczegółowe badania prowadzone w ostatnim 15-leciu pozwalają oszacować ogólną liczbę kwiatów na obszarze TPN na przynajmniej 120-130 milionów!